



Rok 28.

Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 msk., z odnośnikiem do domu 1,62 msk. — Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Ekspedycja ulica Posadowskiego 39.

Telefon Redakcji: 1142.
Poznań, piątek 25 listopada 1910.
Telefon Ekspedycji: 1018.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 msk. z odnośnikiem do domu 1,45, miesięcznie 40 f., z odnośnikiem 50 fen. — „Wielkopolanin“ wychodzi codziennie. — Redakcja ul. Dolna Wąłowa 1.

Nr. 270

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Przedpłata na grudzień.

„Wielkopolanin“ kosztuje na wszystkich pocztach w Niemczech

40 fen.

W Poznaniu zapisywać można „Wielkopolanina“ w Ekspedycji, ul. Posadowskiego nr. 39 i w agencjach za 40 fen.

„Wielkopolanin“ zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II-te Abtheilung U Poln. — W Austrji: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1908.

„Wielkopolanin“ dołącza dla swych abonentów bezpłatny dodatek świąteczny z rycinami pod tyt.: „Ognisko domowe“ i prowadzi Obronę praw na dla swych przyjaciół bezpłatnie.

„Wielkopolanin“ ma obecnie największą z wszystkich pism polskich liczbę abonentów; umieszczane w nim ogłoszenia znajdują jak największe rozprzestrzenienie.

Abonenci „Wielkopolanina“ otrzymują „Pasiekę“ za niższą opłatą.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Z Koła Polskiego w parlamencie.

Do komisji budżetowej, w której dotychczas jako reprezentant Koła Polskiego zasiadał s. p. poseł dr. Skarżyński, później jako tegoż zastępca pos. Kulerski, wydelegowało Koło na posiedzeniu, które się odbyło w środę w południe, posła hr. Mielżyńskiego, jako stałego członka tejże komisji.

Do komisji rugów wyborczych wstępuje jako stały członek poseł J. Brejski.

Po zgonie Tolstoja.

Uczczenie Tolstoja przez Dumę.

Na posiedzeniu Dumy prezydent Guczkow poświęcił hr. Tolstojowi następujące wspomnienie:

„Ojczyzna dotknięta została ciężkim ciosem. Hr. Tolstoj, wielki myśliciel i artysta, chluba i sława Rosji, już nie żyje! Oby Bóg miłosierny otworzył mu państwo niebieskie! Proponuję, aby pamięć zmarłego uczczono przez powstanie z miejsc (wszystkie posłowie powstają, z wyjątkiem kilku najsłabszych prawicy) i aby na znak naszej głębokiej żałoby obrady dzisiejsze zostały przerwane.

Przeciwko temu wnioskowi wystąpił gwałtownie Zamysłowski ze skrajnej prawicy.

W końcu wniosek prezydenta przyjęto wszystkimi głosami przeciw kilku głosom z najsłabszej prawicy i kilku głosom nacjonalistów, poczem posiedzenie zamknięto.

Kadecki wniosła 25 b. m. w Dumie projekt ustawy, aby Tolstoja pochowano na koszt państwa, oraz, aby dzień jego śmierci uznano za dzień żałoby narodowej.

Skrajna prawica wniosła protest przeciw postępowaniu prezydenta Dumy za przerwanie posiedzenia.

Przed pogrzebem.

W poniedziałek w południe złożono ciało Tolstoja do trumny, poczem obecni przedefilowali przed nią na znak pożegnania.

O godzinie 1 wynieśli synowie Tolstoja otwartą trumnę na swych barkach, przed trumną niesiono wieko i wieńce. Na podwórzu odśpiewali wszyscy zebrani „Wieczna pamięć“.

Za trumną szła hrabina Tolstojowa, u ramienia dyrektora kolei riasańsko-uralskiej. Potem złożono trumnę do wagonu, a podług żalobny wyjechał o godzinie 1.40.

Za co Tolstoja odłączono od cerkwi?

Tekst postanowienia Synodu, zapadłego w marcu 1901 r. w sprawie odłączenia Tolstoja od cerkwi prawosławnej, brzmi jak następuje:

„Znany światu całemu pisarz rosyjski z urodzenia, prawosławny z wyznania i wychowania swego, hr. Tolstoj, dawszy się uwieść pysznemu umysłowi swemu, wystąpił zuchwale przeciwko Bogu i Chrystusowi i przeciwko świętej godności Jego, jawnie wobec wszystkich wyrzekłszy się Matki swej karmicielki, cerkwi prawosławnej i poświęcił swą działalność literacką i dane mu od Boga zdolności na rozpowszechnianie wśród narodu nauk, przeciwko Chrystusowi i Cerkwi i na tłumienie w umysłach i sercach ludzkich wiary ojców, wiary prawosławnej, którą żył i w której ratunku szukali przodkowie nasi i którą dotąd trzymała się i silną była Ruś święta“.

„W utworach i listach swych, licząc rozpowszechnianych przez niego i uczniów jego po świecie całym, a zwłaszcza w granicach kochanej ojczyzny naszej, głosił z gorliwością fanatyka obalenie wszystkich dogmatów cerkwi prawosławnej i samej istoty wiary chrześcijańskiej“.

Przeciw gimnastyce.

Górnik pan Władysław Pogodźński w Langendreer otrzymał od rejencji w Arnsbergu następujące pismo:

Arnsberg, 3 listopada 1910.

Jak stwierdzono, udzielając Panu następnym młodocianym osobom, które jeszcze 21 roku życia nie przekroczyły, nie postarawszy się poprzednio o wymagane na mocy najwyższego rozkazu gabłnetowego z dnia 10 czerwca 1844 r. i do tego wydanej instrukcji ministerjalnej z dnia 31 grudnia 1839 r. zezwolenie lekceji gimnastyki:

(Tu wymieniona rejencja onych młodzieńców).

Niniejszem zakazuje się Panu udzielać nadal młodocianym osobom lekceji gimnastyki. Gdyby Pan zakaz ten przekroczył, to ustanowimy dla Pana na mocy § 11 instrukcji rządowej z dnia 23 października 1817 r. i § 48 rozporządzenia z dnia 26 grudnia 1808 r. grzywnę 100 — sto — marek, a w razie niemożności zapłacenia aresztu 10 — dziesięć — dni, którą to karą wyraźnie grozimy.

Ponieważ utworzenie oddziału młodzieży wyszło staraniem tamtejszego Sokola, przeto wysłaliśmy odpis tego rozporządzenia tamtejszemu prezesowi Stanisławowi Piatyszkowi.

(Podpis).

v. Bake. Spickendorff.

„Wiarus Polski“ z Bochum, z którego powyższą wiadomość ozerpiemy, słusznie zaznacza, że przeciwko temu rozporządzeniu biurokratycznemu rejencji arnsberskiej, opierającemu się na rozkazach, instrukcjach i rozporządzeniach z czasów samodzielnych rządów w Prusach, należałoby w ciągu dwóch tygodni wnieść skargę w drodze administracyjnej.

Dokument stanowi dla kół poselskich ważny materiał. Należałoby wręczyć usunąć wateczne te rozporządzenia, dające biurokratom możność ustanowienia kar za czyny kulturalne z powołaniem się na zaśniedziałe, samodzielnice reskrypty.

Stary Fryc wydał rozporządzenie, że na nauczycieli wiejskich powoływać należy wysłużonych podoficerów, wydał też rozporządzenie, że gaziści, którzy lud rolny na Śląsku „buntują“, należy karać ciężkimi. Nastąpiły piękne czasy, gdyby jaki biurokrata i te rozporządzenia przypominał i powołując się na nie, kary stanowił!

Zamykanie polskich związków zawodowych pod zaborem rosyjskim.

„Życie Robotnicze“ pisze:

Zaledwie kilka minęło tygodni od chwili zamknięcia Polskiego Związku Zaw. Drukarzy, a już nowy cios spadł na polski ruch zawodowy. Władze zamknęły Polski Związek Zaw. Cieśli, Stolarzy i pokrewnych zawodów, jedną z najdawniejszych i najszerzej rozgałęzionych organizacji naszych. Jakże były przyczyny zamknięcia, dociec dotychczas niepodobna. Wyrok powołuje się na § 35 ustawy o stowarzyszeniach i związkach, paragraf ten zaś brzmi dosłownie w sposób następujący:

„Jeżeli działalność stowarzyszenia zagraża bezpieczeństwu publicznemu i spokojowi lub nabiera jawnie kierunku niemoralny, gubernator ma prawo, zawiesić własną władzą działalność stowarzyszenia i przedstawić wniosek zawieszenia do decyzji komisji gubernialnej do spraw stowarzyszeniowych.“

Na czym polegało przewinienie zawieszonego związku, nie wiemy. Rewizja odbyta na kilka dni przed wyrokiem gubernatora zarówno w lokalu związkowym jak w mieszkaniach członków zarządu nie wykryła nic nielegalnego w sprawach Związku. Pozostaje więc tylko domysł, że zaszło nieporozumienie lub że zawieszenie związku jest wyrazem ogólnego poglądu na ruch zawodowy. Jeżeli zaszło nieporozumienie, to Związek stał się ofiarą braku informacji, a niema sposobu na zapobieżenie temu, jeżeli zaś zawieszenie Związku jest dowodem i wy-

razem obecnego poglądu na istnienie związków zawodowych wogóle, to trudno naprawdę zrozumieć, jakim sposobem do wniosku podobnego dojść można było.

Istnienie legalnych, jawnych, kontroli społecznej i administracyjnej podlegających związków zawodowych uznane jest w całym świecie za objaw zdrowia społecznego, za wyraz normalnego życia warstwy robotniczej, za uprawniony dowód dbałości o jej rozwój moralny i materialny. Do tego samego wniosku doszły władze państwa rosyjskiego, jeżeli wydały przepisy z dnia 4. 17. marca 1906 roku. Jeżeli w czasach obecnych zaszła w tym kierunku zmiana poglądów, to rezultaty tego faktu muszą się okazać bardzo smutnymi.

Dbałość bowiem o los swój nie wyrzeknie się warstwa robotnicza. A ujmie ją ona jedynie w formy inne, bynajmniej nie tak zdrowe, nie tak łatwe do skontrolowania i nie tak jawne, jak legalne związki zawodowe. Z której więc strony patrzeć na zawieszenie związków zawodowych, zawsze ten sam wysnuć trzeba wniosek: ciosy te hamują normalny bieg życia społecznego, lecz w niczem nie przyczyniają się do bezpieczeństwa i spokoju publicznego. Dotyczy to wszystkich związków zawodowych a w szczególności „polskich“, których zasada naczelna była i jest praca jawna, legalna i do legalnie przez prawo dopuszczonych celów zmierzająca.

Kilka słów

co do Towarzystw Przemysłowych.

Jednym z najważniejszych naszych zadań jest podniesienie naszego rzemiosła (mniejszego przemysłu). Nie chcę się rozwódzić nad rozmaitemi drogami wiodącymi do tego celu, zaznaczam tylko, że jedną z tych dróg są: Towarzystwa Przemysłowe.

Jeśli się dąży do podniesienia mniejszego przemysłu za pomocą Towarzystw Przemysłowych i przez Towarzystwa Przemysłowe, to należy starać się o to, by Towarzystwa te rozwijały się jak najlepiej, i by je jak najlepiej prowadzono. Żle prowadzone Towarzystwa Przemysłowe nie mogą się w niczem przyczynić do rozwoju rzemiosła. Niestety naszych Towarzystw Przemysłowych nie prowadzi się tak, jakby się je prowadzić powinno; Towarzystwa te nie są tem, czem być powinny. Przyczyny tego szukać należy pomiędzy innymi w niezbyt szczęśliwej ich organizacji.

Towarzystwa Przemysłowe są podzielone na dowolnie określone okręgi; na czele pojedynczych okręgów stoi zarząd, wybierany przez delegatów Towarzystw, należących do okręgu.

Wszystkie Towarzystwa razem tworzą znowu Związek, na którego czele stoi zarząd, wybierany przez delegatów wszystkich Towarzystw.

Zarządy okręgowe składają się po większej części nie z prezesów lub człon-

ków zarządów poszczególnych Towarzystw, lecz z zwyczajnych członków: podobnie ma się z zarządami Związku. Wskutek tego nie ma ścisłego łącznika: ani pomiędzy okręgiem a poszczególnymi Towarzystwami, ani pomiędzy zarządami okręgowymi a zarządami poszczególnych Towarzystw, ani pomiędzy zarządami poszczególnych Towarzystw a zarządami okręgowymi lub zarządami poszczególnych Towarzystw.

Powinno się zaprowadzić i przeprowadzić jak największą centralizację: co do zasad w prowadzeniu Towarzystw, co do programów ich czynności, co do opiekowania się niemi, itd. itd. natomiast centralizację w wykonywaniu wszelkich programów, w pracy samej.

W razie takiej decentralizacji będzie dla jednostek możność wyrabiania się i wykazywania swych zdolności.

Z tych powodów uważałbym za konieczne następne zmiany w organizacji Towarzystw Przemysłowych:

1) okręgi powinny obejmować jeden lub więcej powiatów; wtenczas każdy zarząd okręgowy będzie wiedział, w jakim okręgu terytorjalnym ma i powinien działać,

2) zarząd okręgowy powinien się składać z każdorazowych prezesów wszystkich Towarzystw, należących do okręgu, i ewentualnie także z zastępców prezesów,

3) zarząd Związku powinien się składać z każdorazowych prezesów wszystkich okręgów i ewentualnie także ich zastępców,

4) tak zarządom okręgowym jako i zarządowi Związku powinno przysługiwać prawo kooptacji.

Poznań, w listopadzie.

W. Wyczyński.

Pisma zawodowe dla rzemieślników.

(„Przemysłowiec“)

W krakowskiej „Nowej Reformie“ zwraca p. S. Bartko uwagę na znaczenie prasy zawodowej dla kultury i postępu rzemiosła. U obcych zrozumiano to już oddawna i niema rzemiosła, któreby nie posiadało jednego lub kilku organów zawodowych. We Wiedniu przykład wychodzi pism zawodowych dla rzemieślników około 70, w czem 6 dla samych piekarzy lub cukierników, 5 dla szewców, 5 dla stolarzy itd. Berlin posiada około 160 pism zawodowych. I tam dla niektórych zawodów wychodzi ich po kilka, na przykład dla tapicerów, blacharzy, kapeluszników po 10. Dolżemy do tego drugie tyle, jeżeli nie więcej pism zawodowych, wychodzących na prowincji, a otrzymamy potężną liczbę około 400 pism zawodowych niemieckich dla rzemieślników.

Dodać jeszcze trzeba, iż niektóre z nich wcale pokaźnie się przedstawiają; tak np. „Schuh und Leder“, wychodząca co tydzień w Berlinie, ma „tylko“ 100 stron druku. Również we Francji i Anglii pisma zawodowe liczą się na setki. Jakże my jesteśmy ubodzy i jak się wstydzili powinniśmy, mając we wszystkich 3 zaborach zaledwie kilka, dosłownie kilka pism rzemieślniczych.

I tak: gdy niemieckich pism zawo-

dowych dla szewców jest około 20, my mamy tylko jedno pismo polskie, wychodzące w Warszawie, pod napisem: Szewce Warszawski. Krawcy nie mają ani jednego pisma polskiego od chwili, gdy przed kilku laty przestała wychodzić w Warszawie redagowana przez śp. p. Konrada Sandeckiego „Gazeta Krawiecka“. Z polskich pism zawodowych rzemieślniczych wychodząca jeszcze: „Gazeta Piekarska“ w Krakowie, „Przegląd Ciemielniczy“ w Podgórzu, „Przewodnik Metalurgiczny“ we Lwowie, „Sztuka bronzownicza i złotnicza“ w Warszawie, nadto o treści więcej ogólnej „Przemysłowiec“ we Lwowie i „Gazeta przemysłowa-handlowa“ w Warszawie.

U nas wychodzi dobrze prowadzone pismo „Przemysłowiec“, lecz nie znajduje dostatecznego poparcia.

Socjalizm w Prusach Zachodnich

robi stałe, choć niezbyt wielkie postępy. Ze sprawozdania socjalistycznej partii zachodniopruskiej dowiadujemy się, że liczba członków partii pomnożyła się w roku bieżącym o 547, w tem 40 kobiet. Ogólna liczba członków wynosi obecnie 2594, w tem 303 kobiety. Obecnie istnieje 28 Towarzystw socjalistycznych, i to w Elblągu, Malborku, Nitychu, Szemborku, Gdańsku, Sopocie, Starogardzie, Tezowie, Kwidzynie, Iławie, Grudziądzu, Brodnicy, Toruniu, Chełmnie, Dragasie, Chojnicach, Tucholi, Czersku, Złotowie, Cieluchowie, Hamersztynie, Węgorzku, Pęgrzycy, Kończewicach, Przemysławiu, Jagatowie, Fürstenwerder(?) i Jastrowiu. W Gdańsku, Elblągu, Grudziądzu i Kwidzynie urządzili socjaliści demonstracje uliczne.

Ze sprawozdania kasowego wynika, że dochody wynosiły 7,332,32 marek. Od głównego zarządu partii w Berlinie otrzymała kasa 5,077,50 marek dodatku. Rozchodu było 7,191,96 m. tak, że pozostało w kasie 140,36 m.

Na tegorocznym zjeździe socjalistów zachodniopruskich, odbytym przed kilku dniami w Grudziądzu, domagali się socjaliści, ażeby zarząd rozwinął silną agitację wśród robotników polskich i w tym celu postarał się o odezwy w polskim języku. Ze strony zarządu odpowiedziano, że druk niemiecki najzupełniej wystarcza, gdyż bardzo dużo robotników polskich nie umie dostatecznie czytać po polsku.

Jak widzimy, socjaliści są takimi samymi przeciwnikami ludu polsko-katolickiego, jak hakatyści. Wprawdzie lud nasz stoi twardo przy wierze katolickiej i narodowości polskiej, lecz mimo to na agitację socjalistyczną w naszych stronach bacznie musimy mieć oko.

* **Wiece przedwyborcze** powiatu Sremskiego odbędą się w niedzielę dnia 27 listopada r. b. o godzinie 4 po południu:

w Srebie dla miasta i obwodu komisarskiego na sali p. Salacińskiej;

w Kórniku dla miasta Kórnik i Biłna i obwodu komisarskiego na sali Domu Przemysłowego;

w Dolsku dla miasta i obwodu komisarskiego na sali p. Leciejewskiego.

w Książu dla miasta i obwodu

komisarskiego na sali Domu katolickiego;

w Mosinie dla miasta i obwodu komisarskiego na sali p. Jaskólskiej, lub w razie przeszkody w innym lokalu i ew. o rychlejszej godzinie. —

Porządek obrad na wszystkich wiecach:

1) Zagajenie.

2) Wybór 3 kandydatów na krzesło poselskie w miejsce ustępującego posła dr. Szumana.

3) Nauka o wyborach i o Towarzystwie wyborczym.

4) Sprawa oświaty ludowej.

5) Wolne głosy.

6) Zamknięcie.

Szanownych wyborców wzywamy do jaknajliczniejszego udziału.

Srem, dnia 21 listopada 1910.

Komitet wyborczy powiatu Sremskiego
X. A. Wiśniewski, E. Neyman,
przewodniczący. sekretarz.

* **Wiec dla Strzałkowa i okolicy** w sprawie ustanowienia listy posłów do sejmu odbędzie się w niedzielę 27 bm. o g. 4 na sali p. Maciejewskiego.

Podkomitet strzałkowski.

* **Wiec przedwyborczy** na okręg Miłosławski odbędzie się w niedzielę dnia 27 listopada o godzinie 2 po południu w Miłosławiu na sali Bazarowej.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie.

2) Wybór kandydatów poselskich.

3) Nauka o wyborach.

4) Sprawy wyborcze.

5) Zakończenie wieca.

O liczny udział w wiecu uprasza

Komitet wyborczy na okręg Miłosławski.

* **Wiec oświatowy** odbędzie się w Książu w niedzielę, 27 b. m. zaraz po wiecu przedwyborczym z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie.

2) Referat X. Lisieckiego z Poznania „O potęgę oświaty i Towarzystwie Czytelni Ludowych“.

3) Zapisywanie się na członków Towarzystwa Czyt. Lud.

4) Zorganizowanie Tow. Czyt. Lud. w mieście Książu i po wsiach.

5) Wolne głosy.

6) Zamknięcie.

O liczny udział prosi

Komitet powiatowy.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Kanclerz Bethmann Hollweg, zawezwany przez cesarza, wyjechał do Poczdamu.

Austria. Dzienniki wiedeńskie zajmują się projektem budowy kolei z Londynu przez Berlin do Kalkuty. Gdyby projekt budowy kolei został urzeczywistniony — podróż z Londynu do Bombaju trwałaby 8 dni. „Neues Wiener Tageblatt“ donosi, że podczas zjazdu cara rosyjskiego z cesarzem niemieckim w Poczdamie traktowano właśnie co do udziału Niemiec w budowie tej kolei.

Czechy. Sejm został odroczony. Jak wiadomo w ostatnich dniach toczyła

się dyskusja, aby mimo zwołania Rady państwa sejmu nie odraczać, ale marszałek sprzeciwił się temu.

Rosja. W Petersburgu po uroczystości poświęconej pamięci Tolstoja na uniwersytecie, około 3000 studentów udało się przed gmach Synodu, aby tam urządzić demonstrację, polleja jednak wstrzymała ich. W Moskwie urządzili protestanci, żydzi i mahometanie nabożeństwa za duszę Tolstoja. Katolicy takich nabożeństw nie urządzili.

— Wiadomości nadchodzące z prowincji, świadczą o wielkiem wrażeniu, jakie śmierć Tolstoja wszędzie wywarła. W Rybińsku wychowankowie tamtejszych zakładów naukowych urządzili pochód z obrazem Tolstoja przez ulice i śpiewali „Wieczna pamięć“. W niektórych miastach reprezentacje miejskie uchwały umieścić portret Tolstoja w ratuszu. W Moskwie i Odessie uniwersytety uczciły jego pamięć przez urządzenie uroczystości. Z Moskwy wyruszyło do Jasnej Polany około 100 deputacji, między nimi deputacje teatrów, oraz przeszło 1000 studentów. Zamiast zapowiedzianych na dziś przedstawień teatralnych odbędą się w teatrach odczyty o Tolstoju. W dumie miejskiej postawiono wniosek o wystawienie Tolstojowi pomnika.

— W petersburskim uniwersytecie, a także w Moskwie i Kijowie przerwano wykłady. Studenti petersburscy wysłali telegram kondolencyjny do Czortkowa.

— Dom w Ostapowie, w którym zmarł Tolstoj opróżniono. Ma on być zamieniony na muzeum.

— Kolo polskie wysłało do hrabiny Tolstojowej telegram następujący: „Zgasił geniusz świata. Rosja i ludzkość poniosły niepowetowaną stratę. Przedstawiciele narodu polskiego w Dumie państwowej proszą hrabinę o przyjęcie wyrazów uwielbienia dla pamięci wielkiego nieboszczyka“. — Kolo polskie wysłało delegację w celu złożenia na trumnie Tolstoja wieniec z napisem następującym: „Geniuszowi świata, apostołowi miłości — Kolo polskie“.

— W Kijowie i Charkowie były demonstracje studenckie. Polleja demonstrujących rozpędziła.

Belgia. Stan chorej na zapalenie płuc królowej belgijskiej niezmiennie. W mieście panują pesymistyczne poglądy. Zachodzi obawa, że stan królowej jest o wiele groźniejszy, aniżeli twierdzą źródła oficjalne.

Włochy. Dzienniki zaprzeczają wiadomości, jakoby stanowisko sekretarza stanu w Watykanie kardynała Merry del Val'a było zachwiane. Dzienniki stwierdzają, że kardynał Merry del Val cieszy się zupełnem zaufaniem Ojca św.

Bułgaria. Król bułgarski z żoną przybędzie do Wiednia w styczniu, by złożyć życzenia ces. Franciszkowi Józefowi z racji jubileuszu urodzin.

Anglia. Strajk górników w południowej Walii nie został jeszcze zażegnany i zaburzenia strajkujących powtarzają się bardzo często. We wtorek stoczyła policja ze strajkującymi prawdziwą potyczkę. Policjanci twierdzą, że z okien rzucano na nich najrozmaitsze przedmioty i oblewano ich gorącą wodą. Policja zniewolona była we własnej obronie użyć gólek broni i broni palnej, przyczem po obu stronach padło kilka osób, a jeszcze znacznie większą liczbę raniono.

GARBUSEK.

(Ciąg dalszy.)

Żandarm beznadziejny w argumentacji a wykonywający ślepo otrzymany rozkaz, odparł z uporem:

— Wszystko to mi zupełnie obojętne. Mam polecenie odprowadzić pana do prokuratora rzeczypospolitej, który czeka na niego w swoim gabinecie.

— Czeka, mnie?... przybywającego z San Francisko?... chyba musi być pomyłka.

— Żle to jakoś pachnie, skoro widać chce się nas czeplić — mruzczał półgłosem Tatuowany — kapitanie, proszę, bierzmy nogi za pas i uciekajmy.

W jednej chwili policja otoczyła obu dokola; nie to ich jednak nie przeraża; mają dość siły, aby przemocą utorować sobie drogę i w razie potrzeby, żandarnów wrzucić do wody. Nie w tem upatrują trudność; Marion nie tyle straszy, co zdumiewa wiadomość, że prokurator czeka na niego. Szybki, jak zwykle, w decyzji, pragnąc wyjaśnić to, co

uważa ciągle za pomyłkę, kapitan odparł wyniosło:

— Niech i tak będzie; prowadźcie nas do prokuratora.

Gmach sądu niedaleko, urzędnika zastają w gabinecie. Pokój obszerny, okna otwarte na ogród, skąd dochodzi zapach kwiatów, bananów, drzew chlebowych, cieniastych fikusów, wszędzie miły chłód, świeża zieleność, czynią miłym ów przybytek sprawiedliwości.

Zastukano do drzwi.

— Proszę wejść! — woła głos z wnętrza.

W pokoju siedział młody, trzydziście cioletni mulat, ubrany wedle ostatniej mody, z koinerzem u kuszuli i mankietami olśniewającej białości, z misternie zawiazanym węzłem krawatu, z ogromnem cygarem w ustach, zajęty przeglądaniem papierów.

— Panie prokuratorze — odezwał się żandarm — dostawiłem wskazanego człowieka.

— To dobrze — odpowiedział urzędnik — czekaj za drzwiami dalszych rozkazów.

I z arogancją właściwą parweniuszom, mulat, noszący tytuł pana prokuratora, bez słowa powitania, bez wska-

zała nawet krzesła przybytemu, zwrócił się do kapitana z pytaniem:

— Imię, nazwisko, wiek, zawód?

Marion, którego gniew zaczął ogarniać, odpowiedział, patrząc mu prosto w oczy:

— Nie masz pan prawa aresztować mnie a tem bardziej badać w taki sposób. Mogłbym odmówić wyjaśnień i odwołać się do mego konsula, przez poznanie jednak kraju, na którego gruncie stoje, uoczyłem zadość żądaniu pana. Nazywam się Piotr Andrzej Marion, lat 35, kapitan statku kupieckiego, poddany amerykański.

Podczas gdy to mówił, prokurator przytakiwał głową, patrząc ciągle w paplery leżące na biurku. Przy ostatnich wyrazach: poddany amerykański, przerwał mówiacemu, wstając:

— To kłamstwo!

Marion zbliżył, zacisnął pięść, gotów był wybuchnąć.

— Tak, kłamiesz pan — ciągnął dalej mulat, ruszając duże kłęby dymu — jesteś rzeczywiście Piotrem Andrzejem Marionem, w 35 roku życia, jesteś Francuzem, urodzonym w Saint-Malo, skazanym na śmierć przez najwyższy sąd marynarki, ułaskawiony i wysłany

do ciężkich robót w Gujannie, gdzie jako galernik zapisany był pod Nr. 212. Przed dziesięciu miesiącami uciekłeś z więzienia, wśród okoliczności, które mógłbym przypomnieć szczegółowo, w towarzystwie galernika Franciszka Bouchut, przezwanego Tatuowany, tu również obecnego.

Ze swoją niezem nienastroszoną odwagą silacz krzyknął:

— Kłamiesz obrzydliwy murzynie!

Znieważony w ten sposób urzędnik kolonij, przed którym drżał każdy, zbliżył jak kreda a potem zżółkł, jakby sól rozlała mu się pod skórę. Przygryzł trzymane w ustach cygaro i przez zacisnięte zęby szepnął:

— Zataiwmy z sobą rachunek niebawem! Co do ciebie, Piotrze Andrzeju Marionie, uciekisz z dziećmi do posiadłości holenderskich, bawłeś około sześciu miesięcy w Trinidad. Czy nie prawda?

Kapitan zachowując zimną krew i panowanie nad sobą, wpatrywał się ciekawie w prokuratora, mówiąc sobie w duchu:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— Liga robotnicza ogłosiła manifest, zwracający się ostro przeciw lordom i żądający konfiskaty ziemi posiadanej przez lordów.

— Socjalista Blatchford ogłosił w „Daily Mail” artykuł, w którym powiada, że kwestja izby lordów jest drugorzędna wobec niebezpieczeństwa, grożącego Anglii ze strony Niemiec.

Sprawy perskie. „Berl. Tageblatt” donosi z Petersburga, że w kołach Dumi mówią wiele o znanym projekcie angielsko-rosyjskim budowy kolei przez Persję do Indji. Początkowo uważano ten projekt za wyłącznie rosyjski. Obecnie okazało się, że przewodnią rolę odgrywa tu rząd angielski i kapitałści angielscy. Do grupy kapitalistów rosyjskich, którzy angażują się w tym nowym projekcie, należy b. prezydent Dumy Chomlakow i b. minister handlu T. Maszew oraz szereg finansistów rosyjskich. Sądzą powszechnie, że są oni tylko wysunięci przez kapitalistów angielskich. Podobno także kapitały francuskie zaangażowane są w projekcie budowy kolei.

Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.

— W piątek, dnia 25 listopada po raz 1 „Faust”. Opera w 5 aktach Gounoda. — Ceny operowe. Abonament uchylony.

— W sobotę, dnia 26 listopada po raz 2 „Faust”. Opera w 5 aktach Gounoda. — Ceny operowe. Abonament uchylony.

— W niedzielę, dnia 27 listopada po poł. „Gęsi i Gąski”. Komedia w 5 aktach M. Bałuckiego. Ceny popołudniowe.

— W niedzielę, wieczorem po raz 14-ty „Lalka”. Operetka w 3 aktach E. Audrana. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W poniedziałek, dnia 28 listopada po raz 3 „Faust”. Opera w 5 aktach Gounoda. Ceny operowe. Abonament uchylony.

Bilety można poprzednio nabawać w Domu Towarowym K. Ignatowicza za dopłatą 10 fen.; w dniu przedstawienia zaś w kasie teatru.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 24 listopada 1910.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Biuro Związku Narodowego** znajduje się przy ulicy Dolnej Wałowej nr. 1 na I piętrze. Biuro jest otwarte we wszystkie dni powszednie z wyjątkiem soboty od 4—5 po południu.

Walery Lebiński, Główny sekretarz Związku Narodowego

* **Baczność rodacy!** uważajcie, aby urzędnik liczący ludność pierwszego grudnia rb. podkreślił w karcie urzędowej mowę polską jako Wasz język ojczysty

* **Z kancelarii teatru.** Zapowiedziane na dziś w czwartek przedstawienie „Lalka”, operetki Audrana, nie odbędzie się z powodu próby generalnej opery Gounoda „Faust”, która wystawiona będzie w piątek. Okazało się bowiem, że potrzebna jest jeszcze jedna próba, więc dyrekcja naszego teatru dbała o staranne przygotowanie każdej premiery, woli odwołać czwartkowe przedstawienie, żeby tylko „Faust” wypadł jaknajlepiej.

* **Na cele kiersmaszu** nadesłały łaskawie: pp. Trzcińska z Popowa 10 mk. Janta-Poleżyńska z Zabiczyna 5 mk. A. Lossowowa z Wiesbaden 5 mk. Sokółowska z Wojnowie 5 mk. Za co serdeczne składam podziękowanie. Helena Domagalska, skarbniczka.

* **Poznań.** We wtorek po południu smarła nagle na udar sercowy w pociągu ze Strzałkowa do Poznania, żona pewnego tu-tejszego kupca, która wracała z podróży. Złotki zawieszono do jej pomieszkania. — Na miesiąc więzienia skazał sąd niejakiś Luizę Gerold, mieszkającą przy ul. Następcy Tronu nr. 1. W lipcu zaalarmowała ona swawolnie straż ogólną, podługawszy przyrzeczenie przy Starym Rynku. Niech to będzie przestroga dla tylu innych psotników.

* **Prezes policji** przypomniał obywatelom, że pod groźbą kary pieniężnej do 6 marek nie wolno biegać po lodzie dopóty, dopóki grubość lodu nie będzie dostateczną, aby po nim bezpiecznie można chodzić.

* **Ogród strzelecki** na Miasteczku zadzierżawił od 1go kwietnia rp. rodak nasz p. Stanisław Bohn. Ogród ten zatem znowu otwartym będzie na zabawy dla polskich Towarzystw.

* **„Wyzwolenie” na Wildzie** urządza w niedzielę 27 bm. o g. pół do 8 na sali p. Kasprzaka, Polwajarska Dolina, wielką wieczornicę, połączone z przedstawieniem teatralnym, monologami, deklamacjami itp.

Blizsze szczegóły podają programy na afiszach.

* **Kunowo zaprzepaszczone.** Właściciel dóbr Bartęcki sprzedał swój folwark Kunowo pod Gembicami, obszaru 300 mórg komisji kolonizacyjnej za 200 tysięcy marek.

* **W obronie imion polskich.** Przed tygodniem toczyła się przed sądem karnym w Chełmnie rozprawa przeciw p. Tomaszewskiemu z Chełmna, który zgłaszając urodzenie dziecka swego, żądał od urzędnika stanu cywilnego, by zapisano imiona „Kazimierz Stanisław” w polskiej pisowni. Gdy urzędnik imion zapisać nie chciał, p. Tomaszewski odmówił podpisu protokołu i się oddalił. Prokurator wytoczył skargę przed sądem za to, że p. T. rzekomo w ogóle nie zgłosił swego dziecka do stanu cywilnego. Oskarżonego bronił p. adwokat dr. Ossowski z Chełmna, dowodząc, iż w myśl rozporządzenia rady związkowej z dnia 22 czerwca r. 1875 i dotychczasowej praktyki sądowej imiona „Kazimierz i Stanisław” należało zapisać przynajmniej w nawiasach, także w pisowni polskiej do rejestru, że zaś postępowanie sądowe karne w tym wypadku jest nieprawne, gdyż wystarcza podług ustawy odnośnej ustne zgłoszenie urodzin i jest rzeczą urzędnika stanu cywilnego nawet w razie niesłusznej odmowy podpisu zgłaszającego do podpisu przez grzywny — lecz nigdy sprawa taka nie należy przed sąd karny.

* **Choroba ks. kardynała Puzyny.** Według informacji „Czasu”, stan ks. kard. Puzyny przedstawiał się w sobotę wieczorem jak następuje: Temperatura 38 40, tętno 72, noc spokojna. Przez całą niedzielę bóle głowy słabsze i rzadziej występują. Temperatura w niedzielę 37 10, puls 64. Wieczorem temperatura 37 90, puls 68. Odżywianie dostateczne, chore i w dzień często zasypia. Biuletyn, wydany onegdaj o godz. 9 z rana jest następujący: Sen w nocy z niedzieli na poniedziałek niespokojny, czasami majaczenie. Rano stan ogólny lepszy, ciepłota 37 40, puls 68.

* **Rakoniewice.** Burmistrzem miasteczka tego wybrany został burmistrz Bautz ze Lwówka.

* **Ostrów.** Na opróżnioną posadę inspektora gazowni zgłosiło się przeszło 100 kandydatów.

* **Ostrów.** Przy wyborach do rady miejskiej, odbytych we wtorek zwyciężyli sami Niemcy i żydzi.

* **Zakaz policyjny.** Berlińska policja zakazała występów r. syjskiej truppe śpiewaków operowych, która w kostiumach i maskach syberyjskich więźniów kajdanowych chciała dawać przedstawienia ze śpiewami.

* **Nieszczęście w tunelu.** Pociąg kolejowy linii Lizbona-Saccavem przejechał 7 robotników zatrudnionych w tunelu. Dwóch zostało zabitych, pięciu odwieziono w bardzo groźnym stanie do szpitala.

* **Pożary przez hyeny.** Pismo „Le Journal” donosi o śmierci iście męczenniczej pewnego niemieckiego żołnierza z ligji zagranicznej. Jakiś Weissrock, pochodzący z Alzacji, służył w ligji zagranicznej. Dnia 26 czerwca rb. był wraz z pułkiem w marszu w pobliżu Uteżydy na terytorjum marokańskim. Nieszczęśliwy zasłabł z głodu i zmęczenia i upadł, lecz przełożeni jego porucznik Brillat i podoficer Savarin zmusili go do dalszego marszu w rzędzie, a gdy po raz wtóry upadł pozostawili go na obecnej ziemi losowi. Kilka dni później znaleziono tam tylko resztki kości i munduru. Prawdopodobnie nieszczęśliwego pożarły hyeny, których tam bardzo wiele.

* **Wandalizm we florenckim tumie.** Przy fasadzie tumu w Florencji posmarował ktoś stopnie marmurowe zieloną farbą anilinową, oraz włożył te same farby w naczynie do święconej wody. Dalej uszkodzono kilka słupów balustrady uderzeniami młotka. Oburzenie w całej Florencji jest wielkie.

* **Strasza eksplozja.** W jednej z fabryk chemicznych w Sivet Rod Grenoble we Francji eksplodował ładunek karbidu wskutek odwilży, spowodowanej zawieżą śnieżną. Pięciu robotników odniosło śmiertelne pokaleczenia. Prawie cała fabryka uległa zniszczeniu.

* **Stracenie Crippena.** Żonobójca dr. Orippen został wczoraj w Londynie stracony. Crippen, wbrew pierwotnym pogłoskom, nie złożył do ostatniego momentu żadnego zeznania ani też żadnej deklaracji.

* **Bilans wystawy brukselskiej.** — Jak donoszą z Brukseli, nie sprawdziły się obawy, że pożar wywoła katastrofę finansową wystawy. Według dotychczasowych obliczeń, akcjonariusze nie tylko mieliby otrzymać kapitał gwarancyjny z powrotem, lecz dostałby się im jeszcze mały zysk. Ostatecznego bilansu jednak nie ułożono do tej pory.

* **Po ośmiu latach.** Podczas odnawiania w Nowym Jorku domu, zdawną opuszczonego, znaleziono w piwnicy stary, wielki

kufer, zawierający, jak się okazało po otwarciu go, zwłoki, a raczej już tylko kościotrup kobiety w zbutwiałych resztkach sukni. Śledztwo stwierdziło, że kufer należał do mieszkającego przed ośmiu laty w domu, obecnie odnowionym, kelnera-Anglika, że kobietę zamordowano a zwłoki jej skryto w kufrze.

* **Sensacyjne morderstwo.** Policja paryska nie zdołała jeszcze aresztować mordercy baronowej d'Ambricourt, kapitań artylerji Meynier, jakkolwiek stwierdziła, że przepędził piątek ubiegłego tygodnia w jednym z hoteli paryskich, gdzie zameldował się jako porucznik artylerji Titte z Bourges. Policja jest pewna, że i dotychczas kapitan przebywa w Paryżu. Wszystkie dworce kolejowe strzeżone są pilnie przez agentów policji tajnej.

* **Ciekawe wesele** odbyło się świeżo w stolicy węgierskiej Budapeszcie. 32-letnia córka milionera Fornallyay poślubiła — pomimo protestu rodziców — młodego woźnicę, który dopiero stał się pełnoletnim.

* **Kalendarz.** Piątek 25 listopada: Katarzyna p. i m. Wschód słońca o godzinie 7 minut 30, zachód o godzinie 3 minut 54.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, 21 listopada 1910

Zapowiedzie:

Dr. med. Karol Joseph z Betą Rotholz. Krawiec Wawrzyn Ratajczak z Stanisławą Słomowicz.

Śluby:

Rolnik Stefan Kaiser z Agnieszką Kaczmarek. Zecer Leon Sarna z Zofją Kurczewską. Organista Stanisław Kurkiewicz z Kaźmierzą Niedzwiecką. Kupiec Stefan Pawlak z Felicją Bessert

Urodziny:

Syna: Strażak Jan Sobalak. Restaurator Józef Mikołajczak. Kupiec Leon Malinowski. Dorózkarz Michał Kupka. Robotnik Antoni Galas. Kupiec Zygmunt Jedwab. Szewc Aleksander Talarczyk. Woźnica Michał Simachowicz. Rewizor Walerjan Cichowicz. Dozorca magazynu Stanisław Blachnierek.

Córki: Robotnik Jan Biskupski. Robotnik Franciszek Nawrocki. Przetwornik Jakób Balbierz. Woźnica Jan Małyszczak. Nadradca rejencyjny Henryk Both. Trebacz Ernest Minschke. Elektrotechnik Bronisław Waligórski. Szewc Stanisław Grochowski. Właśc. dóbr ryc. Daniel Kęszycki. Konduktor Albert Pinnow. Niez. R. P.

Umarli:

Robotnik Jan Loecheit 68 lat. Poznań. nauczyciel Paweł Pavel 69 lat. Malarz Teodor Knoll 37 lat. Franciszek Sobalak pół godziny. Zamężna Józefa Janisch z domu Heinze 23 lata. Wdowa Antonina Depczyńska z domu Wierzbicka 76 lat. Robotnik Michał Wiatr 76 lat. Kaźmierz Staudy 1 rok i 8 miesięcy. Marja Kęszycka 2 dni. Robotnik Mikołaj Ptak 69 lat. Mularz Mieczysław Królikowski 34 lata. Dekarz Walenty Grocholski 66 lat. Książkowy Stanisław Wolff 30 lat. Zamężna Marja Schulz z d. Fleck 50 lat. Stanisław Wiecher 15 lat. Helena Garstecka 7 lat i 11 miesięcy.

Poznań, 22 listopada 1910.

Zapowiedzie:

Nauczyciel Adolf Sebrantnie z Frydą Herrmann.

Śluby:

Kasjer bankowy Rudolf Knigge z Antoniną May. Nadasztynt kolejowy Wilhelm Weiss z Erną Keller. Sierżant Franciszek Kasprzycki z Marją Kubis. Stolarz Kaźmierz Meizer z Heleną Bartoszewską. Kelner Władysław Preuss z Anastazją Sobierajską.

Urodziny:

Syna: Stróż koszar Tr. Sydow. Robotnik Andrzej Teschner. Malarz Leonard Hauschild. Robotnik Stanisław Bartkowiak. Robotnik Marcin Baranowski. Ogrodnik Stanisław Walkowski. Mistrz rzeźnicki Roman Dyderski. Stolarz Bolesław Zülke. Kupiec Aleksy Lampe. Robotnik Andrzej Stachowiak. Maszynista Andrzej Stróziński. Podmistrz ciałowski Kaźmierz Gorzyński. Robotnik Władysław Staszewicz. Niez. B.

Córki: Przetwornik Józef Frąckowiak. Sztukator Ignacy Sobczak. Robotnik Stefan Szymański. Kamieniarz Stanisław Królewski. Robotnik Jan Fetter. Robotnik Stanisław Laube. Krawiec Wawrzyn Beszterda. Rzeźnik Władysław Swędryński. Robotnik Jan Siejak.

Umarli:

Wdowa Petronela Melerowicz z domu Smichowska 68 lat. Zamężna Józefa Kolanowska z domu Kutner 86 lat. Leonard Zinniewicz 23 dni. Waly Koczorowski 15 lat. Zamężna Karolina Stiffel z domu Kluge 67 lat. Stanisław Baszczak 11 godzin.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Plenarne Sodalicji Młodzieży kupieckiej dziś w czwartek o g. 9 w Resursie Młodzieży.

— Lekcja historii polskiej Tow. gimnast. „Sokół” dziś w czwartek o g. 8 15 w lokalu Promienia (Wrocławska 13, dom ogrodowy).

— „Lutnia”. Wspólna lekcja dziś w czwartek w lokalu Resursy.

— Wyzwolenie”. Tow. zupełnej wstrzeżliwości od napojów alkoh. w niedzielę o g. 5 na salce parafjalnej.

Wiadomości handlowe.

Targ miejski na bydło. (Sprawozdanie urzędowe.) Poznań, 23 listopada.

Spędzono lub zwieziono:

59 sztuk bydła rogatego
193 „ „ świni
85 „ cieląt
28 „ owiec

Razem 763 sztuk zwierząt.

Placono za 50 kłgr. wagi żywej:

Woły.
d) mało pasione, każdego wisku
e) pełnopasione, młode
Buhaje
b) pełnopasione, utuczone, najprzedniejsze krowy najwyżej 7-letnie 41 42
c) średnio pasione młode i dobrane pasione starsze 36 38
d) mało pasione 30 34
Jalowice i krowy.
e) starsze, pasione krowy i mniej rozwinięte młode krowy i jalowice 36 39
d) średnio pasione krowy i jalowice 31 34
e) mało pasione krowy i jalowice 22 27

Cielęta
a) najwyborowsze cielęta utuczone
b) najwyborowsze cielęta utuczone i nie odsadzone 65 67
c) średnie cielęta utuczone i nie odsadzone 58 62
d) połędnie cielęta nie odsadzone 45 52
Owce.
b) starsze skopy utuczone i młode owce utuczone
c) średnio pasione skopy i owce (braki) 29 30

Świnie.
a) przeszło 3 centnary żywej wagi 53 54
b) pełnopasione przeszło 2 i pół ctr. ż. w. 10 52
c) pełnopasione przeszło 2 ctr. żyw. wagi 46 48
d) pełnopasione do 2 centn. żywej wagi 44 46
e) młode 40 43
f) młociory 42 49
Interes był spokojny. — Targ uprzątnięto.

Poznań, dnia 23 listopada 1910.

Ceny zbożowe giełdy poznańskiej.

notowane przez Patronat Związku Spółek (Se kretarjat dla „Rolnika”)

towar	wyborowy	średni	połędny
Pszonica	193	186	177
Zyto	128	121	123
Jęczmień	159	145	123
Owies	1 9	144	139

(Wszystko za 1600 kg. netto franko Poznań).

Wrocław, dnia 22 listopada 1910 r.

Ceny na mąkę:

Pszenna piękna	27,25 — 27,75 mk.
Żytna piękna	21,50 — 22,00 „
Do domowego pieczenia	20,25 — 21,25 „

Za 100 kilogr. włącznie miecha brutto

* **Toruń,** dnia 23 listopada 1910 r. — (Sposób wozdania z handlu nasion B. Hozakowski, Toruń.) Placono za 50 kłgr. w partjach, a dostawiam wyborowo oczyszczone nasiona przy najwyższych notowaniach: Konieczyna czerwona 50—75 marek. Konieczyna biała 50—92 mk. Konieczyna szwedzka 45—85 mk. Konieczyna biała z szwedzką 25 do 55 mk. Konieczyna chmielowa 40—55 mk. Inkarnatka ryńska 30—60 mk. Konieczyna przelot pospolity 45 65 mk. Seradela 8 8 1/2 mk. Bajgras szkocki (żylica) 20—25 mk. Łas. grus włoski 25—30 mk. Trawa kupkowa 75—80 mk. Trawa miodowa 36—44 mk. Kozłowa owca 00—00 mk. Tymoteusz 25—45 mk. Spórki olbrzymi 9—12 mk. Wiczk zimowa 24—28 mk. Rzepik latowy 15—18 mk. Siemie lniane 18—21 mk. Gorczyca żółta 15—18 mk. Lubin niebieski 0,00 mk. Lubin żółty 0,00 mk. Marchew biała olbrzymia, zielona 80 mk. Marchew biała otarta, popr. 95 mk. Mieszanki traw i konieczyn na łąki mokre 48 mk. Mieszanki traw i konieczyn na łąki suche 45 mk.

Kalendarz Maryański.

na rok 1911.

Wspaniały ten kalendarz zawiera 6 dodatków, 1) obraz kolorowy: **Hold Maryli Panny**, 2) **Pamiętka nawrócenia Litwy do chrześcijaństwa**, 4 strony kolorowego druku, 3) **Kaźmierz Wielki, król chłopków**, 4) **Pan Jezus na Krzyżu**, 5) Kalendarz ścienny, 6) Kalendarz kieszonkowy. Oprócz tego umieszczone są piękne powieści: Danusia, powieść z czasów krzyżackich, z obrazkami, Longinus, z obrazkami, powieść z czasów Chrystusa Pana, Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada, z obrazkami, Przed bramą nieba z obrazkami. Dalej Gawędy o starych dziejach, z obrazkami, oraz bardzo wiele artykułów z kolorowymi i czarnymi obrazkami, poglą na cały rok z obrazkami, żarty, dowcipy i t. d. Słowem Kalendarz Maryański na rok przyszły jest tak wspaniale wydany i opracowany i tyle zawiera pięknych obrazków, jak w żadnym innym roku. Cena 60 fen. z fr. przesłanką 80 fen. poleca i przesyła odrobinie

Fr. Chocieszyński,

Poznań — Posen.

Sprzedażom z dragej ręki udzielamy wysokiego rabatu.

W poniedziałek, dnia 28 b. m. jako w pierwszą rocznicę zgonu śp.

Franciszka Wigrowskiego

odbędzie się o godz. 8 rano w kaplicy Pana Jezusa w Kościele nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłego w Essen, Ruhr, w Westfalji.
Siostra z bratem.

Na żalobę

Kapelusze, Sakuie, Bluzki,
Materie czarne, Kropy

połączone w wielkim wyborze i tanich cenach

K. Ignatowicz

Poznań, Stary Rynek 67/69.

Zamówienia na kapelusze i suknie żałobne wykonuje
w 94 godzinach. 5940

Folwark

Czarnówko tuż pod Bydgoszczą 385 mg. ornej ziemi prawnie najlepszej pszennej, w starej wysokiej kulturze natychmiast do nabycia.

Folwark leży w środku wsi, z szkołą i pocztą w miejscu w pobliżu kościoła i niedaleko łożysk.

Cała wieś jest szczerze polska.

Do miasta Bydgoszczy, gdzie zbyt na wszystkie produkty po wysokiej cenie, zaledwie 30 minut kołmi i to szosą; do najbliższej stacji kolejowej Jasinec (Jaschnitz) zaledwie 10 minut kołmi.

Grunsteuerreinertrag przeszło 2,00 mk. z morgi.

Budynki bez wyjątku wszystkie nowe i w największym porządku. Dom mieszkalny bardzo ładny, masyw i całkiem odnowiony. Prócz tego 3 domy ludzkie we wsi masyw i w porządku. Inwentarz żywy i martwy zasobny, z dostatecznym zapasem żywności.

Zaliczki 45,000 marek.

Ten sam folwark jest też do nabycia jako

resztówka

w obszarze 300 mg najlepszej ziemi, z własnym polowaniem, całkowity inwentarz i żywność przy zaliczce 36,000 mk.

Ogledziny mogą nastąpić każdego dnia.

Na wcześnie zamówienie zawsze przez Poznań (telef. Posen 1960) konie czekać będą w Bydgoszczy na dworcu lub też w Jasinciu.

Drwęski & Langner,

w Poznaniu.

ul. Rycerska 38.

Telefon 1960.

Kasa oszczędności

Banku Rolniczo-Przemysłowego

Kwilecki, Potocki & Sp.

plac Wilhelmowski nr. 3 I-pr.

Przyjmuje na opłacenie wkładki każdej wysokości od 1 M. połączony i płać od 3-4 i pół procent wedle umowy.

O całą długość nosa wyprzedzili



wszelkie inne wyroby, z powodu swych przedziwnych właściwości masła, delikatnego smaku i woni przyjemnej, ulubione gatunki margaryny van den Bergh'a

**Clever Stolz
i Vitello.**

Do nabycia, zawsze wyborowej jakości, we wszystkich składach towarów kolonialnych i artykułów spożywczych.

Księgarnia Katolicka, Poznań, ulica Jezuicka 5,
wydała i poleca książkę kucharską p. t.

Makarego 730 obiadów

wielkich, średnich i małych, mięsnych i postnych z opisem śniadań i wieczerzy, tudzież śpiżarni, sklepu i kuchni dla chorych, oraz pieczenia ciast i robienia konfitur. — Wielki format, papier gruby, druk bardzo wyraźny, str. 360. Cena bez oprawy 2,20 mk., z opr. 3,00, porto 20 fen. Należność nadśyłać naprzód lub zamawiać za zaliczką. 3889

Uwaga: Makary sztuki gotowania uczył się we Francji i Anglii, a wróciwszy z podróży, osiadł w Poznaniu i zarządzał kuchnią w Bazarze, największym hotelu tego miasta. — Potrawy w jego książce, nie są wypisane z innych dzieł, lecz oparte na własnym doświadczeniu.

Gospodarstwo!

10 mórg pszennej ziemi, dom murowany pod dachówką, chlewy murowane, stodoła z drzewa pod słomą, od miasta Koźmina 4 km. Inwentarz: 3 krowy, 2 świni, maszyny i wszelkie porządki gospodarskie pozostają na gruncie. Cena kupna 12000 mk. wpłaty 4 do 6000 mk., reszta stała hipoteka. Gospodarstwo jest bez wycugu.

Kram!

kolonialny, w wielkiej wsi, przy szkole, około 1200 mieszkańców, od Koźmina 9 km., do tego należą 2 poroje i kuchnia, chlewy i morga ogrodu, jest od 1 stycznia na 5 lat do wydzierżawienia. Dzierżawa roczna 250 mk. kwartalnie naprzód.

Piekarnia!

połączona z składem kolonialnym, w wielkiej wsi, przy dworze, szkole, 2 km. od kolei, piec na węgle i drzewo, do tego należy kram, 2 pokoje, kuchnia i morga roli, obrotu rocznego 14000 mk. jest zaraz do wydzierżawienia. Dzierżawa roczna 350 mk.

Zgłoszenia przyjmuje **Władysław Rybakowski,**
Koschmin, Tempelstr. 201. Telefon 92.



Wielka różnica

stanowi ze względu na jakość i użytek pomiędzy wielu w handlu się znajdującymi markami margaryny.
Najlepsza marka

Solo

jest co do dobroci i smaku przez żadną inną niedosięgniętą do gotowania, pieczenia i smarowania jak również do smarowania chleba używać można za najlepsze **masło stołowe**

Również wypróbować delikatną margarynę

Rheiperle

najulubieńsze zastąpienie masła wykintnej ku hni.

Wszędzie do nabycia.
Jedyni produc. Hol. Zakł. marg.

Jurgens & Prinsen T. z og. p. Goch Rhl.

Nowo otworzone!

Najtańsze źródło zakupu

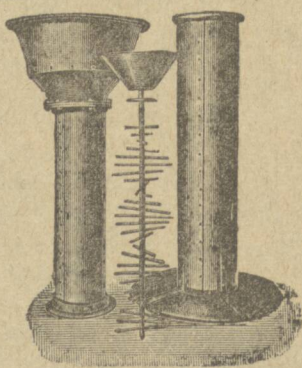
ubrań dla panów i chłopców
: gotowych i podług miary :

Bernard Grzebinasch, fabryka gard. męskiej

Poznań, ul. Szeroka 27/29

obok czerwonej apteki.

Każdy kupuj. otrzyma wart. podarek.



Nastadownictwo wzbronione!
Zameldowane D. R. P.

Wstrzymuje przewiew!

stawia się wymaganie przy kupnie chwytaacza iskier dla lokomobil. Niniejsze spełnia nasza konstrukcja przy rzeczowym wbudowaniu 5867

Jedno poruszenie ręką

wystarczy, chwytaacz iskier z komina usunąć, przebież jest możliwe łatwe czyszczenia. Opisany dostarcza oraz instrukcji udsiela

Hodam & Reessler,
fabryka maszyn w Gdańsku, Maschinenfabrik Danzig.

Jak słodko

wygląda różowe młodociano świeże oblicze oraz czysta delikatna ładna płeć. Wszystko to wyświad:

Bergmanna & Co.

Radebeul, mydło z liliowego mleka (konik z kijem)

Bergmanna & Co. z Radebeu

Cena, kawałek 50 fen. Dalej czyni Dada krem z liliowego mleka

dobry, doskonale działający środek na plegi. — Tuba 50 fen.

Do nabycia w następujących składach:

F. G. Frasse Nast. Br. Śniegocki,

Drog. p. kotwica, drog. p. aniołem,

H. Lewin, Fr. Müller, K. Mazur,

T. Neyman, Śniegocki Nast. Hans

Grüder i apteka „pod lwem“.

„Residenz Drogerie“ sw. Marcin 43.

W Krynici: aptekarz Pardon,

w Pobiedzisk J. Paichert, w Wiele-

lichowie Sławski, w Żerkowie

J. Dobrowolski Nast.

Przeciw niemieł

woni z ust

„Calorodent“ niszczy wszelk.

fermenty w ustach i pomiędzy

zębami oraz bieli zanieczyszczone

zęby na śnieżno białe, bez uszko-

dzenia szkliwa. Pyszny orzeźwia-

jący w smaku. W tubach na 4

do 6 tygodni wystarczająca. Tuba

1,00 m., na próbę 50 fen. do na-

bycia w aptekach, droge-

riach i perfumeryjach. —

Miejsca sprzedaży w Poznaniu:

Nadworna apt., ul. Wilhelmowska

24, Apt. pod lwem, Stary Rynek

75, Czerwona Apt., Stary Rynek 37.



Jak ta palma

która na ziemi przewyższa chodzący świat zwierzęcy, tak przewyższają tłuszczowe roślinne PALMIN i PALMONA (roślinne masło Margaryna) tłuszcz zwierzęcy, przez swą czystość i wysmienitość. Tego dowodzi najlepiej ta okoliczność, że Palmin i Palmona coraz więcej wypychają zwierzęce tłuszcze tak z wykintnej jak i oby-
:: :: :: :: watskiej kuchni. :: :: :: ::
Palmin do gotowania, smarzenia i pieczenia.
Palmona zaś do smarowania chleba.

Wiatrak

z całkowitą obsadą i 14 mg. dobrej, żytnej ziemi jest zaraz do sprzedania pod bardzo korzystnymi warunkami. Kolej i szkoła w miejscu. Zgłoszenia przyjmuje p. Nowak, Perkowo - Neupriment Kr. Bomst.

Mam na sprzedaż dobrą prosperującą 5331

restaurację

i skład piwa w prowincji Poznańskiej, roczny obrót piwa ok.

1500 beczek, komorne roczne m.

1300, wpłaty 15,000 mk. Agenci

wykluczeni. Zgłoszenia przyjm.

tylko osobiście **Fr. Batura,**

stacja kolej. Miala lub listownie

i zwrócić na odpowiedź.

Stołowe masło krowie 10

ft. pacz. mk. 7,90 na próbę 5 ft.

masła i 5 ft. miodu pszcz. mk. 6,10

p. **R. Sternlieb,** dom wysel.

Thüste 27 via Schl. 5365

Do mej hurtownej destylacji

poszukuje od 1. 1. 11. dziel-

nego młodszego)

ekspedjenta

(20—22 lat). Panowie, mogący się wykazać tylko dobrymi świadectwami, zechcą zgłoszenia wraz z doł. fotografią, kopii świadectw i podaniem pensji przesłać do eksped. Wielkop., pod nr. 5363

Parobek

samotny, trzeźwy, uczciwy, który zna wszelką robotę w gospodarstwie, dbały o konie, potrzebny do państwa na wysokie zasługi od 1 stycznia. Adres: **Z. J. Unterberg** p. Posen. 5369

Kowal-maszynista

sam., biegły w prowadzeniu parowej maszyny może się zgłosić zaraz na stałe zatrudnienie. **M. Olsztyński,** Murzynowo Kirch p. Szondorf, stacji kol. Szondorf.

Baczność!

Poszukuje wymownych i ruchliwych wojażerów do sprzedawania wirówek do ściągania śmietany wprost gospodarzom zaraz lub od 1. 1. 1911. Mies. 125 mk. i prowizja. Zgł. uprasza eksped. Wielkop., pod nr. 5356

Od 1 stycznia 1911 potrzebny doświadczony i biegły w książkowości 5361

pisarz podwórz.

na pensję 400 marek i wolne opranie Pościel własną pożądaną. Zgłoszenia przyjmuje **Główny Zarząd w Wielkiej Łęce** p. Gr. Lenka, Kr. Gostyń.

Piwowar

kawaler, pilny i dzielny w swym zawodzie może się zgłosić.

S. Malaczewski,

Browar i fabryka wód mineraln.

Krempa p. Ostrów.

Telefon nr. 11.

Ucznia

z dobrymi wiadomościami szkolnymi poszukuje zaraz lub od Nowego Roku 5362

W. Lesiński,

handel tow. kolonialnych i emalii w Krotoszynie.

Czelad. piekarski

młody szuka miejsca zaraz lub później. **J. Rzegotta,**

Görchen.

Dziewczę

na cały dzień może się zgłosić do Drukarni „Wielkopolanina.“

35 powieści za 1 mk.

Klechdy

Starożytne podanie i powieści ludowe z 8 pięknymi obrazkami, zawiera: **O dziewicy kopciuszku, Ocy uroczne, Porwany wichrem, O mądrym kniutku i głupim djabie, O wilku i jego przygodach, Zaklęty w wrone, Szklanna góra, Djabel w Gnieźnie, O dziewczycy z perłowymi łezkami, O głowie wielkoluda, O chłwie z kwiatem paproci, Gorejące palce, Ostatni figiel Boruty, O szpetnym garbusku, Djabel Roldta, Potępiona księżniczka w gnieźnieńskim zamku itd. itd. Cena 1 mk. z fr. przesyłką 1,20 mk. W oprowie 1,25 mk. z fr. przesyłką 1,45 mk., poleca i przesyła odwrotnie**

F. Chocieszyński,

Poznań — Posen O. 1.

Na sali Akademii.

W środę d. 7 grudnia wieczorem o godzinie 8

Jedyny koncert

Król. bawarskiej śpiewaczki

Preuse-Matzenauer

Prima-donny królew. opery

w Monachium.

Akompaniament: Ernst Rie-

mann, król. bawar. pianista.

Bilety: Num. miejsc na bal

kon 4,20, na sali 3,15, miej-

scie stojące po 1,05 u pp. Ed.

Bota & G. Bock.

Spółka stolarska POZNAN tylko Jezuicka 5

Tischler - Rohstoff- und Absatzverein E. G. m. b. H. przy Farze.

Telefon 207.

meble

i całkowite wyprawy

w wielkim wyborze po przystępnych

cenach i na dogodnych warunkach.